

Umowa Rosniefti z ExxonMobil o współpracy w Arktyce

Wojciech Konończuk

30 sierpnia szefowie największego rosyjskiego koncernu naftowego Rosnieft' i amerykańskiego ExxonMobil, w obecności premiera Władimira Putina, podpisali umowę o wspólnej eksploatacji trzech złóż surowców energetycznych na Morzu Karskim w Arktyce. Łączne zasoby tych złóż szacowane są przez stronę rosyjską na około 5 mld ton ropy i 10 bln m³ gazu. Zgodnie z porozumieniem utworzona zostanie wspólna spółka, w której Rosnieft' i ExxonMobil obejmą odpowiednio 66,67% i 33,33% akcji. W pierwszym etapie zadaniem nowej spółki będzie poszukiwanie surowca, w co amerykańska firma zainwestuje 2,2 mld USD. Umowa nie ogranicza się jednak tylko do współpracy w Arktyce. ExxonMobil prześle Rosniefti mniejszościowe pakiety akcji w sześciu swoich złożach w USA, Kanadzie i innych, nieokreślonych w umowie regionach świata. Porozumienie zakłada też wspólną eksploatację szelfu czarnomorskiego (Rów Tuapsiński), uzgodnioną już w styczniu br., którego zasoby mogą sięgać 1,2 mld ton ropy. ExxonMobil obejmie w tej spółce również 33,3% akcji i przeznaczy na inwestycje w poszukiwanie surowca 1 mld USD. Umowa przewiduje także utworzenie wspólnej spółki ds. eksploatacji trudnej do wydobycia ropy łupkowej w Syberii Zachodniej oraz budowę centrum badań arktycznych w Petersburgu. Porozumienie jest podobne do podpisanej w styczniu br., ale niezrealizowanej i wygasłej umowy między Rosnieftią a BP, jednak nie przewiduje wymiany akcji między koncernami. Po fiasku współpracy z brytyjską firmą celem Rosniefti było podpisanie umowy z inną wielką firmą zachodnią, która dysponuje odpowiednimi technologiami i kapitałem.

Komentarz

- Szybkie podpisanie umowy z ExxonMobil jest znaczącym sukcesem rosyjskiej firmy. Dzięki temu Rosnieft' uzyska dostęp do unikatowych technologii wydobycia surowców, jakimi dysponuje tylko kilka firm na świecie (żadna rosyjska). Przejęcie udziałów w sześciu projektach zagranicznych ExxonMobil pozwoli Rosniefti znacząco rozszerzyć swoją obecność międzynarodową.
- Z punktu widzenia Rosji umowa stanowi ważny sygnał wysłany inwestorom zagranicznym, dowodzący, że kraj jest otwarty na inwestycje w swoim strategicznym sektorze energetycznym. Dla Moskwy jest to istotne, gdyż w najbliższych latach wydobycie surowca może zacząć spadać.

- Dla ExxonMobil długoterminowe zaangażowanie w projekt w rosyjskiej Arktyce oznacza dostęp do największego na świecie niezagospodarowanego regionu o ogromnym potencjale surowców energetycznych, co może pozytywnie wpływać na kapitalizację firmy. Jednocześnie jednak amerykański koncern będzie zmuszony do partycypowania w ciągu najbliższych 20–30 lat w ogromnych inwestycjach, szacowanych przez premiera Putina nawet na 500 mld USD. Przy tym realne wydobycie surowców, których zasoby są wciąż niepotwierdzone, może się zacząć najwcześniej około 2030 roku. Projekty w Rosji obarczone są również ryzykiem politycznym, a opłacalność inwestycji będzie uzależniona od zmiany ustawodawstwa podatkowego, co może wpływać na perspektywy realizacji umowy.
- Umowa leży w interesie obu koncernów, choć w ciągu najbliższych lat bezpośrednie korzyści uzyska z niego głównie strona rosyjska. Porozumienie ponadto wzmacnia dotychczasową współpracę Rosniefti i ExxonMobil (obie firmy są akcjonariuszami w projekcie wydobywania ropy i gazu Sachalin-1) oraz w dłuższym okresie może pozytywnie wpływać na współpracę polityczną między Moskwą a Waszyngtonem (wpływowy ExxonMobil, jako akcjonariusz ważnych aktywów w Rosji, może stać się jednym z lobbystów dobrych relacji rosyjsko-amerykańskich).